

## Zesłanie Ducha Świętego, rok B

### Drugie czytanie – z listu do Galatów 5, 16-25

Oto, czego uczyć: *postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, agodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy. Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.*

- Temat poruszony w czytanych dziś tekstach, został już wcześniej dość barwnie przedstawiony w starotestamentalnej historii Kaina i Abla.

Abel był pasterzem, a jego brat Kain rolnikiem. Owcześnie tradycja nakazywała, by na wiosnę, składać Bogu ofiary z pierwocin swej pracy. Pierwsi składali je pasterze, z pierwszego narodzonego z ich stada zwierzęcia. Następnie rolnicy składali ofiary z swych pierwszych plonów.

W księdze rodzaju czytamy, że Kain nie złożył ofiary z pierwocin zbiorów:

*„po jakimś czasie Kain składał dla Pana w ofierze plody roli“ (Rodz 4, 3)*

Prawdopodobnie nie mając czystego sumienia, zorientował się, że ofiara złożona przez jego brata, bardziej podoba się Bogu i zaczął być zazdrosny...

- *„Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. Gdy po jakimś czasie Kain składał dla Pana w ofierze plody roli, zaś Abel składał również pierwociny ze swej trzody i z ich tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę; na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. Pan zapytał Kaina: «Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? Przecież gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować». » (Rodz 4, 2-7)*

**„grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować»**

- Kain jest rozdarty między powołaniem Bożym a opanowującą go przemocą i chęcią morderstwa... Wydaje się mu, że okaze się silniejszy, gdy zabije brata. Tymczasem stał się niewolnikiem przemocy, nad którą nie potrafił zapanować.

*„Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyzudanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.“*

- Rola Prawa (przykazan Bozych) jest nauczenie człowieka podstawowych reguł życia, takich jak „nie zabijaj, nie kradnij...“ Ta nauka życia w prawdzie i wierności przykazaniom, niejednokrotnie prowadzi przez różne zaskakujące nas przeciwności i niewygodne sytuacje... Jednak jest to jedyna droga, na której człowiek jest w stanie zapanować nad „*uczynkami zrodzonymi z ciała*“, jak pisze Paweł.

### **„Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa.“ (w.23)**

- Pewnego dnia, gdy miłość będzie dominowała w relacjach ludzkich, nie będziemy już potrzebować przykazan....
    - *„dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne (jak serce Kaina), a dam wam serce z ciała (jak serce Jezusa). Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich (czyli według zasad miłości) postępowali.“ (Ez 36, 26-27)*
- Paweł pisze, że ten dzień już się zaczął z chwilą zesłania Ducha Świętego. Teraz jedynym obowiązującym przykazaniem jest *„będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego“*. Odtąd współpracując z Duchem Świętym, możemy pozwalać Mu przemienić nasze serca i postać tego świata...
- *„Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniami. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.“ (w; 22-26)*

### **Ewangelia według Jana 15, 26-27; 16,12-15**

*Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej*

*prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.*

- W czasie ostatniego spotkania z uczniami, Jezus pięć razy zapowiada Ducha Świętego.
  - *“Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.” (J 14, 16-17)*
  - *“A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.” (J 14, 26)*
  - *“Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.” (J 15, 26-27)*
  - *“Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was.” (J 16,7)*
  - *“Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.” (J 16, 13)*
  
- Jezus dobrze wie, że Jego uczniowie nie będą traktowani lepiej od Niego...że też będą prześladowani:
  - *« To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami.» (J 16, 1-4)*
  
- Ci, którzy wydadzą Go na śmierć, są przekonani, że czynią dobrze, pozbywając się kogoś, kto według nich bluźni i obraza Boga :
  - *„Odpowiedzieli mu Żydzi: «My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym». (J 19,7)*
  
- Jezus tłumaczy Uczniom, że otrzymają Ducha Świętego nie po to, by ich bronił przed prześladowaniami ale by ich umacniał i dawał potrzebne łaski do wytrwania i do dawania prawdziwego świadectwa o Nim, aby tak jak On, dawali świadectwo o Prawdzie.
  - *« Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu». (J 18, 37)*

- Przymierze z Bogiem wypełni się definitywnie wtedy, gdy cała ludzkość prawdziwie Go pozna.
  - *« Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ z całego serca powrócą do Mnie. » (Jr 24,7)*
- Człowiek sam z siebie nie jest w stanie poznać transcendentnego Boga - to Duch Święty uzdalnia go do tego. To On jest „*pierwszym darem dla wierzących, który dalej prowadzi Jego dzieło na świecie i dopełnia wszelkiego uświęcenia.*”
  - *„Wystawiamy Cię, Ojczyści święty, bo jesteś wielki i wszystkie stworzenia głoszą Twoją mądrość i miłość. Ty stworzyłeś człowieka na swoje podobieństwo i powierzyłeś mu cały świat, o aby służąc Tobie samemu jako Stwórcy, rządził wszelkim stworzeniem. A gdy człowiek przez nieposłuszeństwo utracił Twoją przyjaźń, nie pozostawiłeś go pod władzą śmierci. W miłosierdziu swoim pospieszyłeś z pomocą mocą wszystkim ludziom, aby Ciebie szukali i znaleźli. Wielokrotnie zawierałeś przymierze z ludźmi i pouczyłeś ich przez Proroków, aby oczekiwali zbawienia. Ojczyści święty, tak umiłowalesz świat, że gdy nadeszła pełnia czasów, zesłałeś nam swojego Jednorodzonego Syna, aby nas zbawił. On to za sprawą Ducha Świętego stał się człowiekiem, narodził się z Maryi Dziewicy i był do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu. Ubogim głosił dobrą nowinę o zbawieniu, jeńcom wyzwolenie, a smutnym radość. Aby wypełnić Twoje postanowienie, wydał się na śmierć krzyżową, a zmartwychwstając zwyciężył śmierć i odnowił życie. **Abyśmy żyli już nie dla siebie, ale dla Chrystusa, który za nas umarł i zmartwychwstał, zesłał On od Ciebie, Ojczyści, jako pierwszy dar dla wierzących, Ducha Świętego, który dalej prowadzi Jego dzieło na świecie i dopełnia wszelkiego uświęcenia.**” (4 modlitwa eucharystyczna)*